

Niemcy: eskalacja sporu koalicyjnego o wiatraki

Michał Kędzierski

11 listopada opublikowano projekt ustawy o wyjściu z węgla przygotowany pod kierownictwem ministra gospodarki i energii Petera Altmaiera (CDU). Poza przepisami dotyczącymi zakończenia pozyskiwania energii z węgla do 2038 r. w projekcie zamieszczono pakiet zmian związanych z OZE, w tym postulowaną przez chadeków regulację odległościową. Zakłada ona, że odległość nowo budowanych wiatraków od osiedli mieszkalnych ma wynosić minimum 1000 m. Projekt przewiduje, że regulacja będzie miała zastosowanie już dla skupisk liczących pięć gospodarstw.

Proponowana regulacja wywołała ogromne kontrowersje. Przeciw niej opowiedziały się m.in. organizacje ekologiczne, branża wiatrowa, ministrowie środowiska wszystkich 16 landów, a także – w liście do kanclerz Angeli Merkel – premierzy pięciu północnoniemieckich krajów związkowych. Na ostatnim zjeździe partyjnym SPD (6–8 grudnia) delegaci przyjęli uchwałę odrzucającą ograniczenia przestrzenne dla nowych farm wiatrowych zagrażające osiągnięciu przez Niemcy celu pozyskiwania 65% energii elektrycznej z OZE do 2030 r.

Regulacji sprzeciwiła się także minister środowiska Svenja Schulze (SPD), co było jednym z głównych powodów nieprzyjęcia projektu ustawy zgodnie z planem 20 listopada. Wciąż znajduje się on na etapie uzgodnień międzyresortowych i ma zostać zatwierdzony na posiedzeniu rządu 18 grudnia.

Komentarz

- Spór o regulację odległościową jest elementem próby sił w ramach koalicji rządzącej w okresie słabnącego poparcia zarówno dla CDU, jak i dla SPD oraz wewnętrznych walk o władzę w obu ugrupowaniach. Jej wprowadzenie było postulatem chadeków, którzy w ten sposób chcą zwiększyć akceptację społeczną dla budowy nowych wiatraków na niemieckiej prowincji. Ma to zapobiec wykorzystywaniu tego tematu przez AfD, która krytykuje rozbudowę parków wiatrowych jako działanie wbrew społeczeństwu. Pierwotne włączenie całego pakietu zmian dotyczących OZE do ustawy o wyjściu z węgla miało służyć odwróceniu uwagi opinii publicznej od kontrowersyjnej regulacji odległościowej. Wskutek presji medialnej minister Altmaier zapowiedział gotowość do rozmów na temat tego, ile gospodarstw miałyby obejmować skupisko, aby miały zastosowanie ograniczenia odległościowe.

- Ministerstwo rozważa przygotowanie projektu ustawy węglowej bez kontrowersyjnej regulacji, żeby nie blokować jego przyjęcia przez rząd, ponieważ dalsza zwłoka zagraża harmonogramowi wyjścia z węgla. Z projektu miałyby zostać wycofany cały pakiet przepisów dotyczących OZE, który zostałby ujęty w nową ustawę, zawierającą zarówno regulację odległościową, jak i postulaty SPD. Ma to skłonić koalicjanta do ustępstw i ostatecznego poparcia ustawy o OZE.
- Energia wiatrowa jest lokomotywą transformacji energetycznej w RFN; w 2018 r. stanowiła połowę energii elektrycznej pochodzącej z OZE. Według różnych wyliczeń wprowadzenie regulacji odległościowej zmniejszy przestrzeń pod budowę nowych wiatraków w Niemczech o 20–50%. Zdaniem jej przeciwników takie ograniczenie ostatecznie przypieczętuje los niemieckiej branży wiatrowej, która wskutek kryzysu z udzielaniem pozwoleń na budowę zmniejszyła zatrudnienie o jedną czwartą w ostatnich trzech latach, oraz uniemożliwi osiągnięcie celu wytwarzania 65% energii elektrycznej z OZE do 2030 r. Według branży wiatrowej do jego realizacji niezbędny jest średni roczny przyrost mocy zainstalowanej farm wiatrowych na lądzie o ok. 4500 MW. Moc podłączonych w 2019 r. nowych turbin nie przekroczy zaś 1000 MW.

Wykres. Struktura produkcji energii elektrycznej w Niemczech w 2018 r.

